

---

# Prasa o adwokaturze

---

Palestra 50/7-8(571-572), 162-164

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

tam zamieszkał na stałe i znalazł zajęcie w administracji wojskowej. W „Archiwum Wybickiego” znajduje się list Barssa do gen. Dąbrowskiego, wysłany z Mediolanu 28 września 1801 r. Ostatni list z Mediolanu do Wybickiego pochodzi z 4 lutego 1807 r.

W r. 1812 Barss uczestniczył z włoskim korpusem w wyprawie Napoleona na Moskwę i zapewne zginął podczas tej kampanii.

Nasi historycy, jak Aleksander Kraushar, Władysław Smoleński, Adam Skałkowski i inni, oceniając życie i działalność Franciszka Barssa, podkreślają jego patriotyzm, ofiarność i gorliwość w pracy społecznej i politycznej.

Franciszek Barss – to wybitny adwokat, obrońca pokrzywdzonych i ubogich chłopów w sądach, dobry mówca, autor przekładów prac naukowych i literackich z jęz. francuskiego na polski i autor broszury o charakterze politycznym.

Franciszek Barss – to postępowy działacz społeczny i polityczny w okresie Sejmu Czteroletniego, badacz historycznych praw mieszczaństwa polskiego, jego obrońca i organizator.

Franciszek Barss – to energiczny dyplomata i przedstawiciel Polski w Paryżu w czasie Insurekcji kościuszkowskiej, polityk i działacz emigracyjny, przyjaciel i współpracownik Kościuszki, Kniaziewicza, Dąbrowskiego i Wybickiego.

Zabiegał i walczył o wolność Polski orężem żywego słowa i pióra. Poświęcił dla niej swoje siły, talent, majątek i szczęście osobiste.

#### LITERATURA

1. Kraushar Aleksander: Barss palestrant warszawski, jego misja polityczna we Francji (1793–1800), Lwów 1903.
2. Skałkowski Adam: O kokardę Legionów, Lwów 1912.
3. Skałkowski Adam: Barss Franciszek, „Polski Słownik Biograficzny”, PAU, Kraków 1935, tom I, str. 308–309.
4. Skałkowski Adam: Archiwum Wybickiego, tom I, Gdańsk 1948 i tom II, Gdańsk 1950.
5. Smoleński Władysław: Franciszek Barss (notatka biograficzna) w dziele pt. „Upominek, książka zbiorowa na cześć Elizy Orzeszkowej (1866–1891)”, Kraków–Petersburg 1893, str. 521–523.
6. Smoleński Władysław: Emigracja polska w latach 1795–1797, Warszawa 1911.
7. Smoleński Władysław: Mieszczaństwo warszawskie w końcu w. XVIII, Warszawa 1917.

## O adwokaturze

pisze w nrze 11 (października 1963 r.) „Nowego Prawa” J. Nawrot w artykule pt.: Praca zespolowa adwokatów w państwach kapitalistycznych.

Autor określa kancelarię adwokacką w ustroju kapitalistycznym jako przedsiębiorstwo zarobkowe. Jako takie więc, jest ono nastawione na osiągnięcie maksymalnego zysku.

Autor pisze: „Osiągnięcie niezależności i niezawisłości od aparatu państwowego było koniecznością, ponieważ dopiero ten system pozwala adwokaturze na realizację prawa wartości, prawa ekonomicznego, osiągnięcie maksymalnego zysku”.

I dalej: „Adwokat w kapitalizmie, podobnie jak każdy kapitalista, jak każdy posiadacz

kapitału nie zadowala się zwykłym dochodem, jaki mu przynosi jego praca, pozycja społeczna, monopolistyczne stanowisko, lecz dąży do osiągnięcia początkowo zysku zwykłego, a później nadzwyczajnego”.

Właśnie dla osiągnięcia zysku nadzwyczajnego adwokaci łączą się w spółki, co daje im możliwość wyzyskiwania pracy personelu pomocniczego i słabszych partnerów.

Jednakże „postulaty pracy zespołowej w kapitalizmie – pisze autor – mogą być realizowane jedynie (podobnie jak w innych wolnych zawodach, jak rzemiosło, kupcy) w wypadkach zrzeszenia się adwokatów w izby adwokackie, w organizacje zawodowe broniące ich, umożliwiające osiągnięcie maksymalnego zysku. Utworzenie samorządu adwokackiego musiało poprzedzać organizację spółek”.

Praca zespołowa adwokatów daje lepszą obsługę klienteli przez podział pracy i specjalizację, konkuruje więc zwycięsko z kancelariami indywidualnymi. Prowadzi zarazem z jednej strony do zwiększenia zysków adwokatów-kapitalistów na skutek przywłaszczania przez nich wartości dodatkowej pracy personelu pomocniczego i adwokatów zatrudnionych w spółce na podstawie umowy o pracę, a z drugiej strony – do tworzenia się proletariatu adwokackiego. (...)

Również o adwokaturze kapitalistycznej, tym razem we Francji, pisze na łamach „Prawa i Życia” (nr 23 z 10.11.1963 r.) A. M a c i e j e w s k i w artykule pt.: Adwokat i etyka.

Jest to krótka, ale celna recenzja książki znanego adwokata francuskiego M. Garçoną pod tymże tytułem.

„Organizacja adwokatury – pisze autor recenzji – organa jej samorządu zawodowego wypracowały i wypracowują reguły postępowania, kodeksy etyki zawodowej (...), jednakże życie niesie taką mnogość problemów, że żaden kodeks ująć ich nie zdoła”.

Stąd ciągnęła aktualność tematu.

Jak więc należy określić naczelną zasadę etyki adwokackiej? Według Garçoną zasadą tą jest to, że nie wolno adwokatowi wprowadzać sądu w błąd. Od przestrzegania tej zasady zależy zaufanie sądu do adwokata, zależy jego godność w rzeczach własnych i ogółu.

Nie mniej ważną zasadą jest niezależność adwokata od klienta. Do adwokata należy wybór środków obrony. Jeśli nie dojdzie do uzgodnienia z klientem, adwokat powinien zrzec się prowadzenia sprawy, by nie prowadzić jej w sposób, który uznaje za niesłuszny. Prowadzić to może do sytuacji trudnych. W każdym razie trzeba mieć na względzie, że gdy konflikt wynika w toku rozprawy, adwokat nie może opuścić klienta.

Wystąpienie adwokata przed sądem powinno być spokojne i uprzejme.

Nadużywanie immunitetu obrończego jest błędem, który poniża godność adwokata. Dopuszczalna jest krytyka wyroku, niedopuszczalna natomiast krytyka sędziego.

Adwokat nie powinien rezygnować z ataku. Atak powinien być odważny, gdyż odwaga jest konieczną cechą charakteru adwokata. Ale atak powinien być zawsze poprawny w formie.

Niedopuszczalne jest reklamowanie się i werbowanie klienteli przez pośredników. Adwokat nie powinien kokietować sprawozdawców sądowych i starać się o rozgłos w prasie. Tylko wystąpienia przed sądem powinny tworzyć reputację adwokata.

Wynagrodzenie adwokata jest wynagrodzeniem za pracę, powinno ono odpowiadać nakładowi i wartości pracy, jednakże należy zawsze brać pod uwagę sytuację majątkową klienta.

Uznając, że adwokat jest współpracownikiem wymiaru sprawiedliwości, autor recenzji wywodzi, „iż Garçon podkreśla, że nie należy on (tj. adwokat) do aparatu sądowego i przede wszystkim musi strzec swej adwokackiej wolności. Fetyszizm tej absolutnej wolności jest oczywistym mitem. I z tym właśnie nadawaniem niezmiernie wysokiej rangi adwoka-

towi jako jednostce osamotnionej działającej w stanie jakby całkowitej izolacji trudno z autorem się zgodzić. Nie ma bowiem świadomości wyabstrahowanej od rzeczywistości społecznej”.

Z tym generalnym zastrzeżeniem „praca Garçona – pisze dalej autor recenzji – stanowi ważny przyczynek do poznania zasad etyki adwokackiej, zwłaszcza tych, które jako ogólnie uznawane wartości moralne motywacji postępowania w stałym obcowaniu społecznym odpowiadają regułom ludzkiego działania w każdej formacji społecznej, w tym także normom etycznym obowiązującym współczesnego adwokata, gdzie by swego zawodu nie wykonywał”.

## Poglądy J. U. Niemcewicza na prawo karne i wykonanie kary

to tytuł artykułu pióra Stanisława W a l c z a k a, zamieszczonego w zesz. 1 (1963 r.) nowego czasopisma pod nazwą „Przegląd Penitencjarny”.

J. U. Niemcewicz znany jest przede wszystkim jako pisarz i działacz polityczny, natomiast mniej znane są jego prace dotyczące zagadnień z zakresu prawa karnego i wykonania kary. Niemcewicz pozostawał pod wpływem idei rozwiniętych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i pragnął te idee przenieść na grunt polski i wprowadzić w życie.

Pierwszą chronologicznie jego pracą z tej dziedziny był „Memoriał”, złożony we wrześniu 1807 r. ówczesnym władzom Księstwa Warszawskiego. Memoriał ten przez 155 lat uważany był za pracę zaginioną i odnaleziony został obecnie w Bibliotece w Dreźnie. Drugie poświęcone tej tematyce opracowanie to publikacja z 1818 r. pt.: „O Więzieniach Publicznych czyli Domach Pokuty rzecz krótka”.

Zasadnicze poglądy Niemcewicza są następujące: 1) kara śmierci powinna być wydatnie ograniczona, ponieważ jest sprzeczną z ideą poprawy więźnia; 2) zakład karny powołany jest do naprawiania błędów i niesprawiedliwości, do których nie jest wolna najlepsza ustawa; 3) reżym więzienny powinien polegać na wspólnym przebywaniu w celach 4 osób w czasie nocy i na zespołowej pracy w ciągu dnia, połączonej z nakazem milczenia; 4) osoby, które dopuściły się drobnych przestępstw, powinny odbywać karę oddzielnie, aby nie ulegać wpływom demoralizacyjnym otoczenia. Reżym w tych więzieniach powinien być bardzo surowy i ma spełniać przede wszystkim funkcję dolegliwości i odstraszania; 5) należy stosować przedterminowe zwolnienie, które w koncepcji Niemcewicza przybiera formę łaski ze strony monarchy.

Autor podkreśla poważną rolę, jaką odegrał Niemcewicz w rozwoju polskiej myśli penitencjarnej. Propagował on związanie sądów z wykonaniem kary pozbawienia wolności oraz konieczność zwrócenia uwagi na momenty reedukacyjne więźnia. Idee te wywarły wpływ nie tylko w okresie działalności Niemcewicza w Księstwie Warszawskim, ale także wiele lat później.

Na zakończenie artykułu autor w następujących słowach charakteryzuje rolę Niemcewiczowskiego Memoriału, przeznaczonego dla Księstwa Warszawskiego:

„Adresowany i złożony na ręce Króla Saskiego, daremnie oczekiwał swojej realizacji. Wydobycie go dziś z zapomnienia i przypomnienie jego treści powinno służyć podkreśleniu tej prawdy, że wzniosłe humanitarne idee torują sobie drogę ponad granicami państwowymi i stanowią trwałą wkład w ogólnoludzkie dzieło służenia człowiekowi, że są nieprzemijające oraz że nie tracą na aktualności bez względu na upływ czasu, który nas dzieli od ich narodzin”.